



Piotr Mitzner (ur. w 1955 r.) – poeta, eseiści, teatrolog, zastępca redaktora naczelnego miesięcznika „Nowa i Polska”, wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2005 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, zaś w 2009 – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Laureat Nagrody Literackiej Fundacji Kultury (2000). Autor tomów wierszy: „Dusza z ciała wykeciała” (1980), „Z czasem” (1986), „Podróż do ruchomego celu” (1990), „Zmiana czasu” (1990), „Las” (1994), „Myslowe” (2000), „Pustota” (2004), „Podmiot domyślny” (2007), „Dom pod świadomością” (2008), „Messika w Wawrze”.

Piotr Mitzner Słowa ruchome

Podział

Niebo według ciebie
jest poziomo
wciąż mi nie pionowo
wciąż się zdejmuje
od modeli klątki
to co mówię wychodzi mi
pocięte pionowo
na słowa
Aż do

Duchny

Spadła
w bezsen
od deski do deski

deskami
stuka wiatr

oni poruszają
wiatrem

kroki
słychać tylko
kiedy grzmie

diady
wiałac tylko
po zranoku

matka spotykała ich
w pokoju
zamieszonych
ale niania
pani Wercja
na jawie z nami
rozmarzyła
czasem kładła się
z nią do łóżka

ojciec wierzyl tylko w ducha
czasem
a teraz przychodzi
do mnie
jako duch ojca
i brzaka lancuchem
od zegarka

Relikwia

Sprzedam kawałek muru berlińskiego

Relikwie mają go do siebie że się od siebie nie oddzielą
i gdyby je scalił
miałbyśmy dwunastu trzydziestoletnich swiętych
Sardyniuzi

Może taki jest schyłek relikwii

Ale mur?

Jeżeli się scali
przegrodzi wszystko

Litania na góską I

światło

Jest pasaż
i wbiec w świat i mrak

I
lodygo jasności
byłoby błyśnięcie
lucygo odświeżenie

ławico bez
fakocni

leczetankę
byłoby łamłowa
łania łani

ławko
ławko na diabla
ławko nad łanem
zmarucha

ławno łukawa
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno

ławno ławno
ławno ławno

ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno

ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno

ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno

ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno
ławno ławno

Warsztat

Wszystko drzewce
pocięte i powody
i cienki dęgiwnany
cienki krajany
i listro
wzysko strugane
albo tożone
o nam kępcze
wyszczelne stoję
odcinki patów drwala

o
Panie
świątkarzu
tego nie biorę
ten Jezus
jakiś mielasobliwy

o
bez kory i korony

W drewnianej ramie
stoi ogromne
całe drzewo
drzewo

biore je
Skrypi niebo

Zmiana pogody

Kiedyś padał
i padał
ale zasklepił się
musi być

za sklepieniem

Fotografia z Kalifornii

Ta ja
a to sekwoja
stałmy obok siebie
udając że to moja
sekwoja

Po drodze

Strułam pokoju
w miesie strachu
wszystkie ulice
doprowadzą do

w miesie strachu
pokoje są tylko na godziny
z widokiem na
w zależności od

Przypis

Na sercu leży ciężki kamień
a na kaminie biały promień
promień łaskocze kamień

z
Nie stawiaj
kropka drąży skalę